

POMORZE ZACHODNIE

JEDNOŚĆ

Solidarność

MIESIĘCZNIK

ISSN 0208-7804

Nr 3 (431)/2018

marzec 2018

Rok XXXVIII

Ukazuje się od 1980 r.

www.solidarnosc.szczecin.pl

Prowokacja w PZM



*Zwyciężywszy śmierć,
Chrystus obdarza nieskończonym życiem tych,
którzy Go przyjmują i wierzą w Niego*

Św. Jan Paweł II



*Ciepłych i radosnych Świąt
Zmartwychwstania Pańskiego,
Rodzinnych spotkań przy
świętecznym stole
Oraz niesłabnącej siły wiary,
nadziei i miłości
życzy Mieczysław Jurek*

W numerze:

Prowokacja w PŻM	3
To skrajna podłość!	4
Krajówka o rozwoju, handlu i pieniądzach	7
Walczymy o najbiedniejszych	8
Groźby i cięcia	9
Sukces pracowników, sukces Solidarności	13
Osiągnięto porozumienie w Świnoujściu	14
Tajemnice PRL-owskich szpiegów	15
Reforma i samorząd	15
Warto tworzyć silną grupę!	16
Paczka dla Bohatera	18

„Jedność” - ukazuje się od 1980 roku
Redaktor naczelny: Katarzyna Stróżyk
Serwis fotograficzny: obsługa własna.

Adres redakcji: 70-483 Szczecin, al. Wojska Polskiego 113, tel. 91 423 05 68, faks 91 423 05 69;

e-mail: redakcja@solidarnosc.szczecin.pl. Wydawca: NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego

Redakcja nie zwraca tekstów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania.

Numer zamknięto: 16.03.2018 r. Do druku oddano 16.03.2018 r. Nakład 2000 egz. Skład i druk: „Dom Judy” sp. z o.o. Nowogard

Prowokacja w PŻM

O „ubeckich metodach” Zarządcy Komisarycznego PŻM Pawła Brzezickiego, poinformowali podczas konferencji prasowej przewodniczący ZR Mieczysław Jurek, Katarzyna Gryciuk (KZ NSZZ w Pazimie), Paweł Kowalski i Jacek Kramarczyk (KM NSZZ przy PŻM). Spotkanie z mediami dotyczyło m.in. butelek z alkoholem, rzekomo znalezionych w pomieszczeniach związkowych.

Na początku konferencji, M. Jurek przedstawił całe kalendarium, związane z sytuacją na linii „Solidarność” – Zarządca Komisaryczny PŻM.

-Gdy 17 lutego 2017 roku powołano pana Pawła Brzezickiego na Zarządcę Komisarycznego, przyjęliśmy to z nadzieją. Nominacja dla wieloletniego dyrektora PŻM dawała, naszym zdaniem, szansę na poprawę kondycji firmy, zadłużonej na blisko 1,7 miliarda złotych. Strona związkowa oczekiwała przeprowadzenia rzetelnego audytu oraz przedstawienia i skonsultowania programu naprawczego. Wydawało się, że Zarządca Komisaryczny jest pozytywnie nastawiony: spotkał się ze mną w siedzibie Zarządu Regionu i długo rozmawialiśmy o skomplikowanej, nabrzmiałej sytuacji w przedsiębiorstwie. Wydawało mi się, że wspólnie szukamy najlepszego rozwiązania sytuacji – opowiadał przewodniczący ZR.



Przewodniczący Mieczysław Jurek nazwał metody, stosowane wobec związkowców „ubeckimi”

Gróbarczykiem u ówczesnego wojewody Krzysztofa Kozłowskiego. W efekcie podpisano porozumienie ws. przedłużenia kontraktów z członkami Komisji Międzyzakładowej NSZZ. Jak się później okazuje, porozumienie obowiązuje jedynie na papierze, bo związkowcy nie zostają zamustrowani na

NSZZ, bezprawnie otwierają pomieszczenie związkowe i wchodzą do środka. Później rozsyłają do najważniejszych osób w państwie i NSZZ pismo, ze zdjęciami kieliszków oraz pustych i pełnych butelek alkoholu, rzekomo znalezionych w pokoju, należącym do związkowców. Członkowie Międzyzakładowej Komisji zapewniają, że żadna z butelek nie była ich własnością, żadnej z nich także nie przynieśli do pracy, mamy więc do czynienia z prowokacją. Złożyli zresztą pisemne oświadczenie w tej sprawie. Po raz pierwszy w historii NSZZ „Solidarność” na Pomorzu Zachodnim ktoś zastosował wobec związku metody, których nie waham się nazwać metodami ubeckimi – bo jak inaczej można nazwać wejście do pomieszczeń związkowych pod nieobecność przedstawicieli NSZZ, dokonanie rewizji i rozesłanie materiałów fotograficznych do ważnych osób w państwie. W prostej linii jest to inwigilacja NSZZ „Solidarność”, przeprowadzona za zgodą i wiedzą Zarządcy Komisarycznego Pawła Brzezickiego. Czekamy na to, czy Prawo i Sprawiedliwość, desygnujące tego pana na pełnione stanowisko, wyciągnie z tego właściwe wnioski. Tym bardziej, że swoim czasie też padło ofiarą inwigilacji prawicy. My żądamy wyciągnięcia konsekwencji dyscyplinarnych wobec pana Brzezickiego i jego odwołania z zajmowanego stanowiska – mówił przewodniczący Mieczysław Jurek.

M. Jurek dodał także, że strona związkowa milczała na temat incydentu by nie torpedować toczących się ws. PŻM negocjacji z bankami. Gdy podpisano porozumienia, „Solidarność” postanowiła nagłośnić sprawę.

Przewodniczący Regionu poinformował również o zgłoszeniu do prokuratury sprawy o szkalowanie związku, złożonym przez Piotra Dudę, Przewodniczącego Komisji Krajowej.

Konferencja była próbą rzetelnego wyjaśnienia sytuacji przez Zarząd Regionu, szczególnie względem szeregowych członków związku przy PŻM.

- Niestety napotkaliśmy na opór i manipulacje ze strony TVP Szczecin. Sprawa ma mieć dalszy bieg, ponieważ zasygnalizowałem problem zarówno przewodniczącemu Komisji Krajowej, jak i prezesowi TVP – Jackowi Kurskiemu – deklaruje Mieczysław Jurek.



Sprawę prowokacji Zarządcy Komisarycznego PŻM ujawnili podczas konferencji prasowej (od lewej): Katarzyna Gryciuk (przewodnicząca KZ NSZZ „S” w Pazimie), Paweł Kowalski (przewodniczący MK NSZZ „S” przy PŻM), Mieczysław Jurek (przewodniczący ZR NSZZ „S” Pomorza Zachodniego) i Jacek Kramarczyk (wiceprzewodniczący MK NSZZ „S” przy PŻM)

Paweł Kowalski, szef Komisji Międzyzakładowej przy PŻM dodawał: - Niestety, zarządca szybko zaprzestał dialogu. Objawiło się to m.in. przedstawieniem gotowego programu naprawczego, z zastrzeżeniem, że żadne uwagi do niego nie zostaną uwzględnione. Szybko przyszyły kolejne szykany: niszczenie gablot związkowych, nieprzedłużanie kontraktów z członkami związku, szkalowanie nas w mediach.

Związkowcy szybko zaczęli informować o trudnych relacjach z Pawłem Brzezickim zarówno podczas Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego, jak i specjalnym spotkaniu wszystkich stron z ministrem Markiem

żaden prom, co pozbawia ich środków do życia i dopiero konsekwencja i upór władz związku przynosi pozytywny finał tej sprawy.

W październiku, Zarządca Komisaryczny podejmuje decyzję o wypowiedzeniu układu zbiorowego w związku z brakiem akceptacji strony społecznej dla obniżenia płac o 13 procent. Wcześniej, na dwa lata zostają zawieszony premie, nagrody jubileuszowe oraz odprawy emerytalne. W listopadzie dochodzi do najbardziej bulwersującego zdarzenia.

-Na zlecenie pana Brzezickiego, jego służby, pod nieobecność członków MK

To skrajna podłość!

Rozmowa z Pawłem Kowalskim, przewodniczącym Międzyzakładowej Komisji NSZZ „Solidarność” przy PŻM



Paweł Kowalski

- Jak przyjął pan wiadomość o powołaniu Zarządcy Komisarycznego w PŻM?

- Z nadzieją na wyjście z kłopotów. To Rada Pracownicza wniosła o odwołanie Pawła Szynkaruka, gdy wiadome już było, że przedsiębiorstwo jest zadłużone a banki stawiają ultimatum. Mieliśmy miesiąc czasu na spłacenie długów, inaczej groziła nam licytacja statków. Po spłaceniu części zobowiązań, kasa została pusta. Myślę, że gdyby nie wola polityczna, to już by nas nie było.

Wybór Brzezickiego był dla nas pewnym zaskoczeniem. Po odwołaniu Pawła Szynkaruka, jako tymczasowy kierownik powołany został Piotr Cichocki. To wtedy stworzono analizę sytuacji i podstawy programu naprawczego. Byliśmy przygotowani do przeprowadzenia konkursu na dyrektora, wpłynęły już oferty. W dniu przyjazdu komisji z ministrem Gróbarczykiem i otwarciu ofert, okazało się, że konkurs się nie odbędzie a pan Brzezicki został mianowany Zarządcą Komisarycznym. Była to sytuacja drastyczna dla tak dużego przedsiębiorstwa, ograniczająca społeczną kontrolę prowadzoną poprzez Radę Pracowniczą, ale dla dobra sprawy byliśmy za. Liczyliśmy na fachową wiedzę i znajomość branży człowieka, który przecież był wiele lat dyrektorem PŻM. Zawiedliśmy się już dwa dni później, kiedy poinformowano nas o zawieszeniu wypłat premii.

- Oczekiwaliście audytu i programu naprawczego.

- Audyt był. Najpierw ministerialny, później niezależny zrobiony przez firmę Ernst&Young. O przedstawienie programu naprawczego prosiliśmy podczas dwóch spotkań w obecności ministra Gróbarczyka. Publicznie pan Brzezicki wówczas mówił, że program jest ale związki się na niego nie zgadzają. A nic z nami nie konsultowano. Prze-

ciwnie, kiedy w końcu zaprezentowano nam program, Zarządca Komisaryczny oznajmił, że on nie podlega negocjacji a jeśli nie podpiszemy to firma upadnie. Bezpośrednia ingerencja w działalność związku zaczęła się chwilę później. Znalazł trzech członków „Solidarności”, którzy napisali szkalujący mnie list otwarty. Później ściągnął pięciu pracujących na promach członków Komisji Międzyzakładowej na rozmowę. Poprosili mnie o uczestnictwo w tym spotkaniu. Dostałem też pełnomocnictwo przewodniczącego Komisji Krajowej Piotra Dudy i Mieczysława Jurka, przewodniczącego Zarządu Regionu. Wiadomo było, że jeśli ta piątka nie stawi się na to spotkanie, to wyciągnięte zostaną wobec nich konsekwencje służbowe – zapowiedziano im to na wstępie. Dwóch związkowców, wiedząc, że Zarządca Komisaryczny będzie ich namawiał do podjęcia działań przeciwko pełnieniu przeze mnie funkcji przewodniczącego związku, zdecydowało się złożyć rezygnacje z członkostwa w NSZZ. Na spotkanie nie zostało wpuszczone, mimo że było to jawnym złamaniem prawa. Wraz ze mną wyszli trzej wezwani związkowcy, chociaż Zarządca Komisaryczny zagroził im, że jeśli nie wrócą, to stracą prace.

- Jak wygląda obecnie kwestia układu zbiorowego?

- Banki narzuciły nam, że musimy obniżyć płace. Zawieszono nam na dwa lata jubileuszówki, premie, odprawy emerytalne, zlikwidowano dwa stanowiska pracy. Podpisaliśmy pierwsze porozumienie. Nie zgodziliśmy się na obniżkę płac o 13 procent, bo według tego, co wylczyliśmy, to wspomniane wyżej obniżki to już było 33 procent. Zarządca Komisaryczny napisał wtedy na mnie skargę do ITF-u, że zerwałem rozmowy o układzie. Musieliśmy jechać do Berlina i tłumaczyć, że pan Brzezicki z nami nie negocjuje i brak układu zbiorowego to nie nasza wina. Układ zbiorowy był ważny do końca 2017 roku, Zarządca go wypowiedział w październiku. 30 grudnia podpisaliśmy porozumienie. Przerzeczaliśmy przywrócenie dotychczasowego układu ale z nowym punktem, dotyczącym płac na morzu. Uzgodniliśmy, że marynarze, motorzyści i załoga nieoficerska będą mieli płace z ryczałtem zmniejszonym ze 103 nadgodzin do 63, oficerowie – ze 120 nadgodzin do 105. Powyżej tych kwot nadgodziny będą wypłacane. Kapitanom, starszym mechanikom i starszemu oficerowi, firma, w zależności od sytuacji, będzie regulowała wynagrodzenia

bonusami. 30 grudnia podpisaliśmy to porozumienie. Przy tych pensjach, jakie są w PŻM obecnie, lada moment zacznie się dramat kadrowy, bo armatorzy zagraniczni płacą dużo więcej. Już zaczynają się odejścia z firmy.

- Skarżył się pan na problemy, jakie dotyczą związkowców: zastraszanie, szkalowanie, szykany, niszczenie gablot. W listopadzie doszło do tego wtargnięcie do pomieszczeń związkowych pod waszą nieobecność.

- Po tym jak uszkodzono nam gabloty, spytałem szefa ochrony kto to zrobił. Nie umiał odpowiedzieć. Poprosiłem o zapisy monitoringu, usłyszałem, że kamery gablot nie obejmują. To samo usłyszałem, gdy poprosiłem o zapis kamer, zamontowanych przy windach.

O tym, że wchodzi się do naszych pomieszczeń słyszałem już przed listopadem, mniej więcej od lipca. Zapisów monitoringu, o które kilka razy prosiłem, oczywiście, też nie ma. Ale w listopadzie okazało się, że dokonano ewidentnej prowokacji: weszły do nas służby pana Brzezickiego, porobiły zdjęcia szafy z butelkami z alkoholem i kieliszkami. Pan Zarządca Komisaryczny wysłał później te do najważniejszych osób w państwie i NSZZ. Oświadczam zdecydowanie: sfotografowane butelki nie były własnością członków Międzyzakładowej Komisji ani nie zostały przez nich wniesione. Wedle naszej wiedzy, przed wtargnięciem do naszego pokoju, nie było ich w szafie. To jest prowokacja, normalna, ohydna prowokacja wobec „Solidarności”! Pan Brzezicki najpierw twierdził, że dokonano rutynowej kontroli. Prawda jest taka, że nie ma u nas kontroli pomieszczeń. Ochrona chodzi korytarzem, sprawdzając, czy jest porządek i nie dzieje się nic podejrzanego. Nie wchodzi do poszczególnych pokoi i nie otwiera szaf. To, co się stało odbieram jako próbę szantażu i chęć zmiękczenia nas przed ostatecznymi rozmowami. Codziennie czekamy co nowego nas jeszcze spotka ze strony zarządcy. W zeszłym tygodniu przypuszczono atak na szefa Komisji Rewizyjnej i jednocześnie Komisji Wyborczej, Sławomira Wasiukiewicza. Poinformowano nas, że w 2006 roku stosował mobbing więc trzeba go zwolnić. Komuś się przypomniała po 12 latach afera, nakręcona przez młodego człowieka, który uważał, że przychodząc do pracy do PŻM będzie od razu zarabiał tyle, co kierownik.

- Jakie widzi pan wyjście z tej sytuacji?

- To co się stało to jest skrajna podłość i próba uderzenia w dobre imię „Solidarności”. Nie może być na to zgody.

-Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała Katarzyna Stróżyk



➔ NIEZALEŻNY SAMORZĄDNY ZWIĄZEK ZAWODOWY
W POLSKIEJ ŻEGLUDZE MORSKIEJ
pzmsolidarnosc@neostrada.pl, pzmsolidarnosc@wp.pl
70-419 SZCZECIN PlacRodła 8

Przewodniczący NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego
Mieczysław Jurek
Al. Wojska Polskiego 113, 70-483 Szczecin

Międzyzakładowa Komisja NSZZ „Solidarność” przy PŻM P.P. oświadcza, że informacje, które ukazały się w mediach, w części dotyczącej znalezienia butelek z alkoholem oraz kieliszków w szafach znajdujących się w naszym pomieszczeniu związkowym są nieprawdziwe. Sfotografowane butelki nie są własnością ani nie zostały wniesione przez żadnego członka Międzyzakładowej Komisji NSZZ „Solidarność” przy PŻM w Szczecinie i wedle naszej wiedzy przed dokonaniem „kontroli” nie znajdowały się w szafach należących do naszej organizacji związkowej.

Protestujemy przeciwko naruszeniom eksterytorialności naszych pomieszczeń związkowych i dokonywaniu najść w przekazanych nam do wyłącznego użytkowania pokojach podczas nieobecności członków Komisji Międzyzakładowej.

Według posiadanej przez nas wiedzy, tego rodzaju nieoficjalne „rutynowe kontrole” dokonywane były wielokrotnie. Nigdy nie zwracano nam jednak uwagi, że w pomieszczeniach związkowych znajdują się przedmioty, których tam nie powinno być. Międzyzakładowa Komisja NSZZ „Solidarność” przy PŻM P.P. na prośbę Piotra Dudy - Przewodniczącego Komisji Krajowej, szeroko tę sprawę wyjaśniała.

Zastanawiającym jest dla nas fakt, że omawiana „rutynowa kontrola” została przeprowadzona w trakcie klinczu negocyjnego w sprawie Ponadzakładowego Układu Zbiorowego Pracy i kulminacji rozmów dotyczących Programu Naprawczego w PŻM P.P. Należy odróżnić bowiem rutynową kontrolę od rewizji jakiej dokonano w naszych pomieszczeniach związkowych. Była to prowokacja, poprzez którą ewidentnie starano się uzyskać argumenty do zmiękczenia postawy naszej organizacji związkowej w procesie toczących się, trudnych negocjacji.

Liczymy na to, że omawiana sprawa zostanie dokładnie zbadana przez prokuraturę i wyjaśniona.

Do wiadomości: Piotr Duda – Przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”

Sz. P. Piotr Duda
Przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”

Szczecin, 5 marca 2018 r.

Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego, w związku z niedopuszczalnymi i naruszającymi prawo działaniami Pawła Brzezickiego- Zarządcy Komisarycznego PŻM P.P. oraz brakiem na nie reakcji ze strony Ministerstwa Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej, wnioskuje do Pana Przewodniczącego o wsparcie kroków, zmierzających do podjęcia kroków dyscyplinarnych, z odwołaniem P. Brzezickiego z zajmowanego stanowiska włącznie.

Gdy w lutym 2017 roku ministerstwo wprowadziło do PŻM P.P. zarząd komisaryczny i swoje stanowisko objął wieloletni dyrektor firmy Paweł Brzezicki, „Solidarność” przyjęła ten fakt z nadzieją na naprawę sytuacji. Związek czekał również na program naprawczy, pozwalający na wyjście przedsiębiorstwa z ogromnych długów. Początkowo komisarz prowadził rozmowy, m.in. z Zarządem Regionu, wkrótce jednak zaprzestał dialogu, co skutkowało złą atmosferą i licznymi napięciami w zakładzie pracy.

Kulminację stanowił fakt wtargnięcia zarządcy do pomieszczeń związkowych pod nieobecność członków MK NSZZ „Solidarność” przy PŻM. Zostały wykonane wówczas zdjęcia, mające na celu skompromitowanie członków związku. Zarządca rozesłał je m.in. do premiera i wicepremiera rządu, ministrów, prezesa Jarosława Kaczyńskiego, przewodniczącego Piotra Dudy i Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność”. Włamanie do pomieszczeń związkowych pozwalało komisarzowi m.in. na uzyskanie swobodnego dostępu do dokumentacji związkowej, objętej tajemnicą danych.

Nie wiemy, co było celem tej prowokacji: czy tylko skompromitowanie związku, czy może chęć doprowadzenia do upadku przedsiębiorstwa państwowego i doprowadzenia do jego prywatyzacji. Zarząd Regionu, mając na uwadze dobro PŻM P.P. i nie chcąc szkodzić przedsiębiorstwu podczas toczących się negocjacji z bankami, nie podawał opisanych wyżej bulwersujących wydarzeń do publicznej wiadomości i apelował o nieeskalowanie konfliktu. Obecnie, gdy negocjacje są zakończone, nie ma powodów, by dalej milczeć.

Pamiętać przy tym należy, że wyżej wskazane wtargnięcie do pomieszczeń związkowych było jednym z wielu nakierowanych przeciwko działającej w PŻM organizacji międzyzakładowej NSZZ „Solidarność”. W ramach toczącego się na linii związek zawodowy – zarządca komisaryczny konfliktu, zniszczone zostały gabloty z komunikatami organizacji związkowej, podejmowano próby rozwiązania stosunku pracy ze szczególnie chronionymi członkami związku zawodowego, dopuszczano do publikacji w biuletynie informacyjnym szkalujących związek zawodowy artykułów oraz nakłaniano pracowników, w tym członków Międzyzakładowej Komisji, do wystąpienia z NSZZ „Solidarność”.

Zarząd Regionu domaga się odwołania Zarządcy Komisarycznego PŻM P.P., uznając skierowanie do prokuratury sprawy wtargnięcia do pomieszczeń związkowych za niewystarczające. Brak reakcji na nieprawne zachowania Pawła Brzezickiego powoduje dalszą eskalację jego działań na szkodę NSZZ „Solidarność”. Aktualnie bowiem są podejmowane kroki w celu rozwiązania stosunku pracy ze szczególnie chronionym członkiem naszego związku zawodowego, przewodniczącym Komisji Rewizyjnej organizacji międzyzakładowej NSZZ „Solidarność” działającej w PŻM P.P.





Szczecin, 9 marca 2018r.

Szanowny Pan
Jacek Kurski,
Prezes Zarządu TVP S.A

Szanowny Panie Prezesie,

Składam formalną skargę na postępowanie dziennikarzy ośrodka TVP w szczecinie i ewidentną manipulację, której doświadczyłem jako przewodniczący Regionu NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego w programie „Kronika”, wyemitowanym 7 marca, o godz. 18.30. Manipulacji dokonano także na pasku informacyjnym, dotyczącym kontroli w pomieszczeniach związkowych NSZZ „Solidarność”, zleconej przez Zarządcę Komisarycznego w Polskiej Żegludze Morskiej.

W dniu 7 marca 2018 r., w siedzibie Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego w Szczecinie, odbyła się konferencja prasowa, poświęcona sytuacji pracowników i związkowców w PŻM oraz nieprawym działaniom służb podległych Pawłowi Brzezickiemu, Zarządcy Komisarycznego przedsiębiorstwa. Aby przedstawić wiarygodnie przebieg zdarzeń w anonsowanej mediom sprawie, przygotowaliśmy kalendarium, będące podstawą mojej wypowiedzi. Ekipa szczecińskiej TVP uczestniczyła w konferencji, nagrywając niemal cały jej przebieg. Zmontowany materiał, jaki wyemitowany został w „Kronice”, nie miał wiele wspólnego z tezami konferencji, co więcej – był jawną manipulacją i raził brakiem obiektywizmu. W załączeniu przesyłam oświadczenie, kalendarium i artykuły z lokalnej prasy, dotyczące tego samego spotkania z mediami w Zarządzie Regionu. Dodam, iż konferencja została zwołana, by przekazać szczecianom nasz punkt widzenia na to, co dzieje się w PŻM, ponieważ stykamy się z medialną blokadą, dotyczącą naszych wypowiedzi.

Jestem członkiem Rady Programowej TVP Szczecin. Na jednym ze spotkań poruszałem temat autoryzacji wypowiedzi w materiałach telewizyjnych. Zostałem poinformowany, że zgodnie z obowiązującym prawem prasowym, każda osoba, której wypowiedź zostanie wykorzystana w materiale, ma prawo do autoryzowania swoich słów przed emisją. Co więcej, dziennikarz ma obowiązek poinformowania rozmówcę o przysługującym mu prawie.

Chcąc z tego prawa skorzystać, 7 marca zadzwoniłem do wydawcy „Kroniki”, Pana Piotra Dziemiańczuka. Pierwszy mój telefon był tzw. głuchym: redaktor Dziemiańczuk, udając, że mnie nie słyszy, po prostu się rozłączył. Zadzwoniłem więc do sekretariatu szczecińskiej TVP, informując, iż w przypadku dalszego unikania kontaktu przez wydawcę, skieruję sprawę bezpośrednio do Pana. Po kilku godzinach, redaktor Piotr Dziemiańczuk oddzwonił. Poprosiłem go, by w ramach obowiązującego prawa do autoryzacji, używając mojej wypowiedzi, zachował w niej trzy najważniejsze kwestie: że „metody, stosowane przez Zarządcę Komisarycznego PŻM są metodami ubeckimi”, że „z takim działaniem spotykamy się po raz pierwszy w historii NSZZ” oraz „że żądamy odwołania Pawła Brzezickiego”. Piotr Dziemiańczuk oświadczył, iż te informacje znajdują się w materiale, poinformował mnie także, że zobowiąże autora materiału do rozmowy ze mną. Faktycznie, po kilku minutach zadzwonił do mnie dziennikarz przygotowujący relację, zadając szereg pytań, na które udzieliłem szczegółowych informacji. Miałem nadzieję na rzetelne i obiektywne przedstawienie sytuacji. Jak bardzo się myliłem, przekonałem się oglądając pasek informacyjny i program „Kronika”.

Oczekuję od Pana interwencji i proszę o zabezpieczenie materiału filmowego z konferencji prasowej z dn. 7 marca i „Kroniki”, wyemitowanej 7 marca o godz. 18.30. Istotnym elementem do wyjaśnienia tej sprawy, będzie również program „Spięcie” z dn. 7 marca, o którego zabezpieczenie też proszę.

Liczę na osobiste spotkanie z Panem Prezesem, w celu kompleksowego wyjaśnienia tej sprawy.

Mieczysław Jurek
Przewodniczący Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność”
Pomorza Zachodniego

Do wiadomości:

Piotr Duda, Przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”

Piotr Lichota, Dyrektor Oddziału TVP3 Szczecin

Wiesław Murzyn, Przewodniczący Sekretariatu Kultury i Środków Przekazu NSZZ „Solidarność”

Zbigniew Jasina, Przewodniczący Rady Programowej przy TVP S.A. Oddział w Szczecinie

Krajówka o rozwoju, handlu i pieniądzu

O tworzeniu organizacji związkowych w służbach mundurowych, zakazie handlu w niedzielę, utrudnianiu działalności związkom przez międzynarodowe sieci handlowe i pracach nad nowym kodeksem pracy dyskutowali członkowie Komisji Krajowej, podczas dwudniowego posiedzenia w Gdańsku, w końcu lutego. Uczestnicy zebrania uchwalili też budżet na 2018 rok i wybrali nowego redaktora naczelnego Tygodnika Solidarność.

Piotr Duda, przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”, wskazywał potrzebę szerszego docierania do pracowników mundurówki:

-To szansa na rozwój związku. Powinniśmy próbować docierać dwutorowo: do mundurowych i do pracowników cywilnych. Tworzenie komisji zakładowych nie przeszkadza w zakładaniu komisji międzyzakładowych, bo przecież można powoływać do życia formy, które są ponad nimi. Zależy nam, by mieć przedstawicieli, mogących być reprezentacją wobec ministra, komendantów wojewódzkich i komendanta głównego, by móc rozmawiać o prawie i planowanych budżetach, żeby być poważnie brany pod uwagę przy takich spotkaniach, musimy reprezentować określony procent zatrudnionych. W tej chwili nasze struktury są słabe, a nasza siła za mała.

Uczestnicy komisji zgodzili się, że należy wyłaniać osoby, mające predyspozycje do organizowania związków, zarówno w policji i wojsku, jak i w Służbie Więziennej czy Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego.



11 marca wypadnie w Polsce pierwsza niedziela bez handlu. Podczas Komisji Krajowej poinformowano o problemach, jakie dotyczą działaczy związkowych ze strony dyrekcji dużych sieci handlowych. Zwykle przybiera to formę drobnych ale uciążliwych szykan: zdjęcia związkowych tablic informacyjnych, prób przesunięć kadrowych, pozbawienia możliwości pozostawiania samochodu na bezpłatnym parkingu, utrudniania działalności. „Solidarność” podejmuje próby wprowadzenia nowych zapisów w kodeksie pracy, tak, by pracownik z ochroną związkową nie mógł zostać zwolniony. NSZZ proponuje też, by zwalniany związkowiec mógł pracować do czasu prawomocnego wyroku sądu, a nie tak jak obecnie, by jego zatrudnienie wygasło po wręczeniu wypowiedzenia.

Przewodniczący Piotr Duda przekonywał również, że choć wejście w życie ustawy o zakazie handlu w niedzielę to wielki sukces związku, trzeba się liczyć z różnymi akcjami, jakie podejmować będą sieci. Wiadomo już o wydłużeniu handlu w soboty do północy w sklepach całodobowych i planach otwierania sklepów o godzinie 0.15 z niedzieli na poniedziałek.

- Musimy to wytrzymać. Łatwo nie będzie, walka przed nami – mówił P. Duda.

Członkowie Komisji Krajowej zawnieśli również do Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej o przyspieszenie dyskusji o e-handlu w niedzielę i dni świąteczne.

Kolejnym punktem programu był wybór nowego redaktora naczelnego Tygodnika Solidarność. Został nim Michał Ossowski, prezes spółki Tysol, która wydaje gazetę z ramienia związku.



- To zaszczyt i odpowiedzialność – powiedział po wyborze nowy naczelny. – Tygodnik zawsze stał na straży wartości patriotycznych i polskiej racji stanu. Chcę, by tak pozostało. Musimy o tych wartościach mówić w sposób bezkompromisowy i wyraźny, bo jest to potrzebne. Punktem odniesienia i linią programową jest dla nas statut NSZZ „Solidarność”. Tygodnik przez 37 lat funkcjonował dzięki wsparciu Solidarności. Dzięki temu był niezależny, rzetelny i nie musiał ulegać żadnym naciskom.

Za wyborem Ossowskiego głosowało 71 osób, wstrzymały się 2 osoby, nikt nie był przeciw.

Długą dyskusję podczas pierwszego dnia posiedzenia wywołała sprawa prac komisji kodyfikacyjnej, mającej zmienić prawo pracy. Przewodniczący Duda poinformował, że choć udało się, dzięki „Solidarności”, uszczelnić system i podnieść minimalne wynagrodzenie, to minister rolnictwa Krzysztof Jurgiel próbuje wprowadzić nowe kategorie zawodowe (np. „pomocnik rolnika”), wyprowadzone spod kodeksu pracy, a co za tym idzie- opłacane nisko i w sposób uznaniowy. Część projektów z Ministerstwa Rolnictwa wpłynęła ponadto po terminie i NSZZ nie ma jak się do nich ustosunkować.

Część członków Komisji Krajowej wniosowała, by „Solidarność” wycofała się z uczestnictwa w pracach nad rządowym projektem i przygotowała własną propozycję. Piotr Duda uznał jednak, że związku nie stać ani finansowo, ani merytorycznie by taką próbę podjąć.

Mieczysław Jurek, przewodniczący zachodniopomorskiej „Solidarności”, poinformował Komisję Krajową o prowokacji, jakiej dopuścił się wobec związkowców Paweł Brzezicki, Zarządca Komisaryczny PŻM P.P. Po wyjściu członków komisji międzyzakładowej przy PŻM, zarządca wtargnął do związkowych pomieszczeń, podłożył w nim butelki po alkoholu i zrobił zdjęcia, które następnie rozesał do władz NSZZ i członków rządu.

-Umówiliśmy się z ministrem Markiem Gróbarczkiem, że będziemy o tej sprawie milczeć dopóki nie zostanie zawarty układ między PŻM-em a bankami, w których firma jest zadłużona. Układ został podpisany a minister nie podejmuje żadnych działań. Czas więc zareagować –mówił M. Jurek.

Piotr Duda popierając stanowisko Mieczysława Jurka, poinformował o skierowaniu do sądu sprawy przeciwko Pawłowi Brzezickiemu za szkalowanie dobrego imienia NSZZ „Solidarność”.

Ostatnim ważnym aktem dwudniowej Komisji Krajowej było przyjęcie budżetu na 2018 rok. Po dyskusji, zebrani przegłosowali go większością głosów.

Walczymy o najbiedniejszych

Rozmowa z **Haliną Sobolewską**, przewodniczącą koła NSZZ „Solidarność” przy Centrum Opieki nad Dzieckiem



- Dlaczego miejska budżetówka walczy o podwyżki?

- Żeby dać możliwość godnego życia, szczególnie tym, którzy zarabiają poniżej 2,5 tysiąca złotych. Walczymy szczególnie o nich. Wszystkie organizacje z różnych jednostek budżetowych zgodziły się jednogłośnie, że właśnie ta grupa musi zostać objęta najwyższym podniesieniem uposażeń- co najmniej o 300-400 złotych, tak, by mieli przynajmniej to wspomniane 2,5 tysiąca. U mnie w pracy, w Centrum Opieki nad Dzieckiem, prawie cała obsługa – pomoce kuchenne, panie sprzątające, panowie konserwatorzy, obsługa - zarabia poniżej tego pułapu. Jak normalnie funkcjonować z zarobkami rzędu 1,6 tysiąca złotych na rękę? Zależy nam również, by podwyżki wyliczać z pensji zasadniczej, a nie doliczać do niej np. wysługi lat. Wychodzi na to, że im ktoś dłużej pracuje, tym bardziej się go za to karze.

- Problemy mają też ludzie młodzi.

- Tak, młodzi, wykształceni i wykwalifikowani także powinni zostać docenieni. Tymczasem np. w moim zakładzie pracy ich pensja nie przekracza 3 tysięcy złotych brutto. To niesie za sobą smutne skutki, bo chociaż młodzi mają dużo dobrych chęci, są przygotowani i oddani pracy, w końcu dochodzą do wniosku, że ich płaca jest zbyt niska. Szczególnie, że wychowawca w Centrum Opieki nad Dzieckiem nie kończy pracy o godzinie 16. Soboty, niedziele, święta, nocki – my cały czas jesteśmy w pracy. Trudnej, odpowiedzialnej pracy. Jesteśmy za nią gorzej wynagradzani niż kasjer w sklepie. Sami sobie opłacamy studia i kursy podnoszące kwalifikacje, bo nie ma zapewnionego refundowania doksztalcenia. Coś jest tu chyba nie tak.

- Na dokładnie to samo skarżą się pracownicy DPS-ów i MOPR-u. Tam jest też za mało ludzi do pracy...

- To jest praca wymagająca specjalnych predyspozycji, powołania. Jeśli pan prezydent nie pochylił się nad takimi właśnie zakładami, to niedługo nie będzie w nich pracowników. Nie mam nic przeciwko pracownikom napływowym i emigrantom ekonomicznym, ale czy nasze przyszłe pokolenia mają wychowywać cudzoziemcy nieznający polskiej historii, kultury, zwyczajów? W takich jednostkach jak Centrum, MOPR czy DPS pracuje się na rzecz drugiego człowieka, to jest praca misyjna, służebna. „Solidarności” zależy, by szczególnie pochylić się właśnie nad takimi osobami, z pierwszego frontu, mającymi bezpośredni kontakt z najtrudniejszymi przypadkami, z ludźmi wykluczonymi, dotkniętymi deficytami i patologiami. Ludzie kończąc studia liczą, że zostaną za swoje oddanie wynagrodzeni w adekwatny sposób, docenieni przez miasto, państwo. Tak się nie dzieje, czują się więc oszukani i uciekają, a miasto ma wakaty. Może pan prezydent powinien pojeździć po takich placówkach, zobaczyć warunki w nich panujące?

- Jednym z postulatów związkowców jest zrównanie płac osób, pracujących na tych samych stanowiskach. Jakiego rzędu są to różnice?

- Bywa nawet po kilkaset złotych. Różnicę są też w podwyżkach. Coraz częściej bywa tak, że wykwalifikowany pracownik z długim stażem dostaje podwyżkę rzędu 100 złotych brutto, a młody, dopiero zatrudniony- około 250 złotych. 4 lata temu, zesłaliśmy w placówkach opiekuńczych takich jak COnd z Karty Nauczyciela i wtedy okazało się, że pracownicy samorządowi w tych placówkach zatrudniani, z takim samym wykształceniem i takim samym stażem mają o 500 złotych mniej. Związkowcy wtedy apelowali o wyrównanie tych dysproporcji, do tej pory się to nie udało.

- A co jeśli podwyżek nie będzie? Albo będą zbyt niskie?

- Ludzie są już tak zdeterminowani, że chcą wyjść na ulicę. Mają dość i chcą protestować. Są zdeterminowani, bo obietnicę podwyżki o 100 złotych odbierają jako jałmużnę a nie realną regulację. Mają kredyty, nie stać ich na normalne rozrywki w rodzaju kina, teatru, zabrania dziecka na basen. Po co pan prezydent chce budować aquapark, jeśli przeciętnego mieszkańca nie stać na to, by się tam wybrać z rodziną? My nie chcemy rozróby, jesteśmy spokojnymi ludźmi, nie pali się nam do blokowania ulic, oflagowywania się. Ale może tak trzeba? Przedstawiliśmy jedynie trzy postulaty: 350 złotych brutto dla najgorzej zarabiających, zrównania wynagrodzeń na tych samych stanowiskach i zwiększyć zatrudnienie w MOPR-ze i DPS-ach do stanu wymaganego ustawą. Jak do tej pory żaden nie został zrealizowany.

Rozmawiała: **Katarzyna Stróżyk**

Zaniepokojenie członków WRDS wzbudziły doniesienia o dramatycznej sytuacji w „Gryfiu” i chęci pozbycia się części jej majątku, czyli oddziału, funkcjonującego w Świnoujściu. Mieczysław Jurek, przewodniczący Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego, Wojciech Osman, przewodniczący Regionu Zachodniopomorskiego NSZZ „Solidarność’80” i Stanisław Baryluk, wiceprzewodniczący Rady OPZZ województwa zachodniopomorskiego, skierowali do wojewody zachodniopomorskiego list, w którym czytamy m.in.: „Poważną wątpliwość budzić może fakt niedawnych zapowiedzi o rozwoju sektora stoczniowego w Zachodniopomorskiem w zderzeniu z obecnymi planami pozbywania się części jego majątku. W naszej ocenie takie rozwiązanie jest niedopuszczalne i bezspornie pojawia się realna groźba wygaszania programu rozwoju przemysłu stoczniowego, wbrew głośzonym zapewnieniom o jego ratowaniu. Dodatkowym problemem jest brak porozumienia pomiędzy Zarządem Portu Szczecin i Świnoujście S.A. a spółką Bulk Cargo-Port Szczecin Sp. z o.o. na dalsze wieloletnie jej funkcjonowanie, co w konsekwencji może odbić się negatywnie w funkcjonowaniu naszych portów morskich”.

Goszczący na posiedzeniu WRDS-u Grzegorz Witkowski, podsekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej przekonywał, że istnieją żadne plany likwidacji Stoczni Remontowej w Świnoujściu:

- Fundusz Mars, który jest głównym akcjonariuszem stoczni „Gryfia”, szuka nowych schematów działania. To jest wyłączna kompetencja właściciela. Szczecińska stocznia ma cały pakiet zamówień na kilka lat do przodu. Świnoujski oddział skupiony jest na remontach. Co ważne – remonty nie odbywają się już w firmach-krzakach. „Gryfia” została dokapitalizowana, w tej chwili na jej koncie jest 20 milionów złotych. Musimy uważać z dotacjami, by nie narazić się na zarzuty o niedozwolonej pomocy publicznej, płynące z Brukseli. Nasz rząd chce objąć kuratela Fundusz Mars, tak by mieć realny wpływ m.in. na obsadzanie władz stoczni. Przez ostatnie dwa lata zrobiliśmy naprawdę dużo by przemysł stoczniowy odbudować, ale wszystkiego od razu zrobić nie jesteśmy w stanie. Gryfia jest w stanie wybudować prom. Wszystkim nam też zależy na stabilizacji sytuacji w portach.

Marek Różalski, Prezes Zarządu MRS „Gryfia”, opowiadał z kolei członkom Wojewódzkiej Rady o sytuacji w stoczni:

Groźby i cięcia

Na pierwszym plenarnym posiedzeniu spotkali się w lutym członkowie Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego. Dyskusję zdominowały dwa tematy: sytuacja w Morskiej Stoczni Remontowej „Gryfia” S.A. oraz kwestia cięć pieniędzy rządowych, przeznaczonych na roboty publiczne i prace interwencyjne w województwie zachodniopomorskim.

- Jest bardzo trudno, mamy problemy z płynnością finansową. Zrobiliśmy plan naprawczy ale wiemy, że bez rządowego dofinansowania Gryfia się nie podniesie. Poprawiliśmy wynik z 2016 roku, ale za 2017 wciąż będziemy na minusie. Proces dokapitalizowania się toczy, te 20 milionów, o których wspominał pan minister Witkowski, to celowa dotacja na dwa projekty. Potrzeby „Gryfia” są wielkie, musimy mieć środki na doinwestowanie kapitału materialnego. Współpracujemy z PŻM-em i PŻB, chcemy, by budowały swoje produkty u nas.

na prace interwencyjne i roboty publiczne. Jak podkreślał Mieczysław Jurek, przewodniczący regionalnych struktur „Solidarności”, do tego rodzaju prac kierowani są ludzie najslabiej wykwalifikowani i najbardziej podatni na społeczne wykluczenie. Tymczasem, według danych, dotacja dla zachodniopomorskiego zmniejszyła się ze 159 milionów złotych w roku ubiegłym do 112,5 miliona w obecnym.

O tym, że pieniędzy jest znacząco mniej, mówił zaproszony na posiedzenie Andrzej Przewoda, dyrektor Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Szczecinie:



Wojciech Osman z „Solidarności’80” zwrócił uwagę na fakt, iż o planach zbycia świnoujskiej części „Gryfia” mówiło się otwarcie i publicznie, podczas oficjalnych spotkań. Minister Witkowski zdecydowanie dementował:

- Nie ma takich planów! Stocznia nie jest niczym prywatnym folwarkiem, tylko własnością państwa polskiego, które nie zamierza sprzedawać swojego majątku. Borykamy się po prostu z dużymi problemami, chcielibyśmy utworzyć Morski Fundusz Inwestycyjny, by móc część kłopotów rozwiązać i ustabilizować sytuację. Być może będzie do tego potrzebna specjalna ustawa.

W dalszej części posiedzenia, członkowie Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego zajęli się zmniejszeniem środków centralnych, przyznanych Urzędowi Pracy na walkę z bezrobociem. Szczególnym problemem wydaje się mniejsza dotacja

- Wobec ubiegłego roku, mamy jedynie 70 procent środków finansowych. Tłumaczono nam to zmniejszeniem liczby bezrobotnych. Faktycznie, zarejestrowanych osób niepracujących jest mniej. W porównaniu do ubiegłego roku- mniej więcej o 20 procent.

Wojewódzka Rada przyjęła jednogłośnie stanowisko dotyczące problemu zmniejszenia rządowej dotacji.

Ostatnią kwestią, poruszaną podczas lutego spotkania, była obecność na posiedzeniach WRDS przedstawicieli samorządu. Zwrócono uwagę, że zdarzają im się nieusprawiedliwione nieobecności i brak zastępstw. Wystosowano apel, by wszystkie osoby, które nie mają czasu na uczestnictwo w Radzie, zrezygnowały z przynależności do gremium.

CDO24
NAJLEPSZA OCHRONA TWOICH PRAW

Dział handlowy
tel. kom. +48 533 330 240
+48 530 974 935
+48 534 144 455
+48 537 373 781

e-mail: info@cdo24.pl

Centrum Obsługi Klienta
Departament Prawny

Infolinia:
801 003 138

tel.: +48 32 47 81 700
+48 32 44 57 822
+48 32 43 43 105

fax: +48 32 44 57 021

www.cdo24.pl
kontakt@cdo24.pl

CDO24 z siedzibą w Żorach (44-240) przy ul. Rybnickiej 152, Rejestr Przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego nr KRS 0000325611, akta rejestrowe: Sąd Rejonowy w Gliwicach X Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego, kapitał zakładowy 60.000,00 zł.

CDO24
TWOJE CENTRUM OCHRONY PRAWNEJ

PROFESJONALNA I SKUTECZNA
OCHRONA PRAWNA
ZAWSZE POD RĘKĄ

szybko bezpiecznie prosto

**SPRAWDŹ, czy Twoja organizacja
związkowa ZAPEWNIĄ Ci BEZPŁATNIE
ochronę prawną CDO24 ?**

Przeniesienie pracownika samorządowego do pracy w innej jednostce

Spore kontrowersje w doktrynie i praktyce prawa pracy budzi autonomiczna regulacja prawa samorządowego jaką jest przeniesienie pracownika samorządowego do pracy w innej jednostce. W myśl art. 22 ustawy o pracownikach samorządowych:

1. Pracownika samorządowego zatrudnionego na stanowisku urzędniczym, w tym kierowniczym stanowisku urzędniczym, można na jego wniosek lub za jego zgodą przenieść do pracy w innej jednostce, o której mowa w art. 2, w tej samej lub innej miejscowości, w każdym czasie, jeżeli nie narusza to ważnego interesu jednostki, która dotychczas zatrudniała pracownika samorządowego, oraz przemawiają za tym ważne potrzeby po stronie jednostki przejmującej.
2. Przeniesienia dokonuje się w drodze porozumienia pracodawców.
3. W przypadku przeniesienia pracownika samorządowego zatrudnionego na stanowisku urzędniczym, w tym kierowniczym stanowisku urzędniczym, do innej jednostki jego akta osobowe wraz z pozostałą dokumentacją w sprawach związanych ze stosunkiem pracy przekazuje się do jednostki, w której pracownik ma być zatrudniony.

Cytowany przepis dotyczy możliwości przeniesienia urzędnika samorządowego do innej jednostki organizacyjnej. Co istotne odnosi się on wyłącznie do pracowników samorządowych zatrudnionych na stanowiskach urzędniczych. Opisana instytucja nie dotyczy zatem innych pracowników samorządowych tj. doradców i asystentów, a także pracowników zatrudnionych na stanowiskach pomocniczych i obsługi. Podkreślić należy, że zgodnie z art. 22 ustawy o pracownikach samorządowych zmianie ulega nie tylko o treść stosunku pracy (tak jak ma to miejsce w powszechnym prawie pracy na podstawie art. 42 k.p.), ale przede wszystkim podmiot zatrudniający (pracodawca). Warunkiem zastosowania omawianej instytucji przeniesienia

urzędnika do innej jednostki jest jednak zgoda pracownika. Przepis stanowi wyraźnie, że przeniesienie to następuje wyłącznie na wniosek lub za zgodą pracownika. Tym opisana regulacja różni się od przewidzianej w art. 23 ustawy o pracownikach samorządowych instytucji przeniesienia pracownika samorządowego do pracy na innym stanowisku w przypadku reorganizacji jednostki.

Przeniesienie może nastąpić do jednostki organizacyjnej zlokalizowanej w tej samej lub innej miejscowości. W świetle komentowanego przepisu chodzi oczywiście o inne samorządowe jednostki organizacyjne, przy czym nie ma tu zawężenia do jednostek organizacyjnych tej samej jednostki samorządu terytorialnego (gminy, powiatu, województwa). A zatem przeniesienie, o jakim mowa, może nastąpić zarówno pomiędzy różnymi szczeblami jednostek samorządowych, jak i do jednostek tego samego szczebla (np. do jednostki organizacyjnej innej gminy, powiatu czy województwa). Przesłankami decyzji pracodawców o wyrażeniu zgody na przeniesienie są: brak przeciwwskazań z punktu widzenia ważnego interesu jednostki, która dotychczas zatrudnia danego pracownika samorządowego, oraz ważne potrzeby po stronie pracodawcy przejmującego. W praktyce wiążące oceny spełnienia powyższych przesłanek dokonują kierownicy jednostek (A.Rycak, Ustawa o pracownikach samorządowych Komentarz, wyd. II, WK 2016).

Omawiana regulacja realizuje cele ustawy o pracownikach samorządowych, jakimi było „stworzenie podstaw do zbudowania sprawnego i profesjonalnego wykonywania zadań przez samorząd terytorialny” oraz „spójnego zarządzania zasobami ludzkimi w administracji samorządowej” (uzasadnienie projektu ustawy, Sejm RP VI kadencji, nr druku 752). Wyrazem tego jest uzależnienie przeniesienia pracownika samorządowego do pracy w innej jednostce nie tylko od jego wniosku lub zgody, ale przede wszystkim

od nienaruszenia ważnego interesu jednostki dotychczas zatrudniającej pracownika oraz istnienia ważnych potrzeb po stronie jednostki przejmującej.

Bardzo trafnego podsumowania przedmiotowej materii dokonał Sąd Najwyższy w wyroku z dn. 12.06.2013 r. sygn. akt I PK 2/13 - przeniesienie pracownika samorządowego zatrudnionego na stanowisku urzędniczym do pracy w innej jednostce samorządowej w drodze porozumienia pracodawców na podstawie art. 22 ustawy z dnia 21 listopada 2008 r. o pracownikach samorządowych (Dz.U. Nr 223, poz. 1458 ze zm.) nie powoduje rozwiązania stosunku pracy z pracodawcą dotychczasowym i nawiązania nowego stosunku pracy z jednostką, w której pracownik ma być zatrudniony. Zmiana pracodawcy dokonywana w trybie art. 22 ustawy z 2008 r. o pracownikach samorządowych następuje w ramach tego samego stosunku pracy, który podlega jedynie modyfikacji, między innymi w zakresie podmiotu zatrudniającego, a tego ustawowego skutku nie niweczy zawarcie nowej umowy o pracę z pracownikiem samorządowym przeniesionym w omawianym trybie do innej jednostki samorządowej.

Informujemy, że powyższy artykuł nie jest opinią ani poradą prawną i nie może służyć jako ekspertyza przed sądem, urzędem czy osobą prywatną. Proszę pamiętać, że ze względu na długość opracowania artykuł dostarcza jedynie informacji ogólnych, które w konkretnym przypadku nie mogą zastąpić porady prawnej.

Przypominamy, że osoby posiadające Ochronę Prawną CDO24 mogą zawsze, na bieżąco zasięgnąć dodatkowych informacji w departamencie prawnym CDO24 pod numerem telefonu 801 003 138. Pozostałe osoby zainteresowane posiadaniem ochrony prawnej zapraszamy do zapoznania się z ofertą CDO24 na stronie internetowej www.cdo24.pl.

Łukasz Wołcawek



Niezależny Samorządny Związek Zawodowy Zarząd Regionu Pomorza Zachodniego

70-483 Szczecin, Al. Wojska Polskiego 113
tel. (91) 422 74 22 fax. (91) 423 05 69

Konto:

Bank Zachodni WBK S.A. 18/O Szczecin 36 1500 1722 1217 2006 0540 0000

Internet: www.solidarnosc.szczecin.pl

e-mail: solidarnosc@solidarnosc.szczecin.pl

Szczecin, dnia 26.01.2018 r.

Koleżanki i Koledzy,

uprzejmie informujemy, że Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego rozpoczął działania, związane z organizacją XXXVI Pielgrzymki Ludzi Pracy na Jasną Górę. Odbędzie się ona w terminie 15 - 16 września 2018 r. Jest to rok wyjątkowy - Jubileuszowy, a Zarząd Regionu „Pomorze Zachodnie” ma zaszczyt być głównym organizatorem pielgrzymki pod hasłem „My chcemy Boga”. Zwracamy się zatem do Was z prośbą o osobiste zaangażowanie w to przedsięwzięcie, jak również w inne ważne dla naszego regionu uroczystości.

Cały czas intensywnie pracujemy również nad wzrostem uzwiązkowienia w naszych organizacjach, wiedząc, że działanie w większej grupie przynosi zdecydowanie wzrost ich efektywności. Tutaj również potrzebujemy waszego doświadczenia i pomocy.

Prosimy o wypełnienie poniższej ankiety.

DEKLARUJĘ SWOJE UCZESTNICTWO W:

- służby pomocnicze (organizacyjne) w trakcie XXXVI Pielgrzymki Ludzi Pracy na Jasną Górę
- poczet sztandarowy Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Pomorze Zachodnie w trakcie uroczystości rocznicowych NSZZ „Solidarność” w roku 2018 r.
- zespół wolontariuszy do spraw Rozwoju Związku
- Sekcję Młodych przy ZR NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego

Imię i nazwisko:.....

Nazwa organizacji:.....

Telefon:..... Fax.....

E-mail:.....

Informacja o terminach realizacji poszczególnych działań będzie przekazana bezpośrednio zainteresowanym osobom telefonicznie. Będzie również dostępna na stronie internetowej Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego <http://solidarnosc.szczecin.pl/>

Osoba do kontaktu: Izabela Frasz - organizator związkowy
Dział Rozwoju Związku
Zarząd Regionu NSZZ
„Solidarność” Pomorza Zachodniego

tel. 91 422 74 22
fax. 91 423 05 69
tel. kom. 515 139 897
e-mail: dzialrozwoju@solidarnosc.szczecin.pl

Obradował Zarząd Regionu

Sytuacja w Polskiej Żegludzie Morskiej była najważniejszą sprawą, omawianą podczas marcowego posiedzenia Zarządu Regionu. Uczestnicy spotkania omówili też stan przygotowania do obchodów 30-lecia strajków w szczecińskim porcie i przygotowania do wrześniowej pielgrzymki do Częstochowy.

Jako że posiedzenie odbyło się 8 marca, w Dzień Kobiet, wszystkie członkinie Zarządu otrzymały od przewodniczącego Mieczysława Jurka i wiceprzewodniczącego Dariusza Mądraszewskiego po goździku i symbolicznym prezencie. Następnie, M. Jurek przedstawił wnioski z lutowego posiedzenia Komisji Krajowej w Gdańsku. Poinformował także, że podczas obrad ujawnił sprawę wtargnięcia do pomieszczeń związkowych przez Zarządcę Komisarycznego PŻM pod nieobecność przedstawicieli NSZZ.



- Piotr Duda wsparł mój głos, że jest to niedopuszczalne. Niestety, to niejedyny wypadek w kraju naruszenia zasady nienaruszania pomieszczeń związku przez pracodawcę. Związki powinny każdy taki przypadek sygnalizować przewodniczącemu, by móc monitorować takie działania – opowiadał M. Jurek.

Członkowie ZR dyskutowali też o czterech ważnych datach w tegorocznym kalendarzu: czerwcowych wyborach w regionie, zaplanowanym na 16 czerwca odsłonięciu pomnika Lecha Kaczyńskiego przed budynkiem Zarządu, 30. rocznicy strajków w Porcie Szczecińskim (30 sierpnia) i wrześniowej pielgrzymce do Częstochowy.



- Sporym wyzwaniem będą dla nas sierpniowe uroczystości rocznicowe. Swoją pomoc oferuje dyrektor Marcin Stefaniak z IPN, wystąpimy o patronat prezydenta RP. Chcielibyśmy, by była to otwarta impreza dla wszystkich, dedykowana uczestnikom tamtych wydarzeń. Planujemy

zorganizować ją na Łasztowni, zależy nam, by było to święto solidarności, zrozumienia, szacunku i sympatii, mimo dzielących nas różnic. Chcielibyśmy, by nie dochodziło do nieprzyjemnych incydentów. Nie wolno nam podważać zasług ludzi wówczas zaangażowanych, nawet jeżeli dzisiaj się ze sobą sprzecamy – mówił przewodniczący ZR.

M. Jurek opowiedział też o stanie negocjacji z miastem o podwyżkach dla pracowników miejskiej budżetówki (na kolejne spotkanie miasto ma przygotować dane, których zebranie zajmuje sporo czasu).

Najważniejszym i najgorętszym punktem posiedzenia było omówienie sytuacji w PŻM-ie. Paweł Kowalski, przewodniczący Międzyzakładowej Komisji przy PŻM przedstawił sprawę wtargnięcia do pomieszczeń związkowych przez pracowników Pawła Brzeźckiego, Zarządcy Komisarycznego Przedsiębiorstwa. Obalął też twierdzenia z medialnych wypowiedzi Brzeźckiego, jakoby butelki i kieliszki w pokoju związkowców znaleziono podczas „rutynowej kontroli pomieszczeń”.



-Przez rok dokonywał rutynowych kontroli i nic nie znalazł, aż nagle trafił na butelki? Gdyby coś podejrzanego w naszym pokoju było, to ujawniono by to podczas innych kontroli, skoro takie są dokonywane. Te butelki ani nie są naszą własnością, ani nie zostały wniesione przez członków MK – tłumaczył P. Kowalski.

Podczas dyskusji, członkowie ZR zwrócili uwagę na nieprzyjazny związkowi materiał telewizyjny, będący podsumowaniem konferencji prasowej, zwołanej przez przewodniczącego. Zdaniem dyskutantów, można go odbierać jako działanie, godzące w dobre imię związku. Mieczysław Jurek poinformował o interwencji, jaką podjął w tej sprawie u Jacka Kurskiego, prezesa Telewizji Polskiej.

Ostatnim punktem posiedzenia była informacja o peregrynacji obrazu Matki Bożej Robotników Solidarności i wrześniowej pielgrzymce do Częstochowy. Przewodniczący ZR przypomniał, że przy tym przedsięwzięciu potrzeba przynajmniej 50 wolontariuszy, bo jest to ogromne wyzwanie organizacyjne.

Sukces pracowników, sukces Solidarności

1 marca weszła w życie ustawa o ograniczeniu handlu w niedziele. W tym roku pracownicy sklepów będą mieli wolne dwie niedziele w miesiącu. W przyszłym handlowa będzie tylko ostatnia niedziela danego miesiąca. W 2020 roku poza nielicznymi wyjątkami wszystkie niedziele będą wolne od pracy w handlu.

Zwycięska batalia o przywrócenie pracownikom handlu prawa do niedziel wolnych od pracy to niewątpliwie jeden z największych sukcesów NSZZ Solidarność w ostatnich latach. Wiosną 2016 roku powstał obywatelski komitet inicjatywy ustawodawczej ustawy o ograniczeniu handlu w niedziele. W jego skład obok reprezentantów Solidarności weszli przedstawiciele zrzeszeń polskich przedsiębiorców z branży handlowej, a także różnego rodzaju organizacji społecznych i katolickich. Rozpoczęła się zbiórka podpisów. We wrześniu projekt ustawy wraz z podpisami 350 tys. obywateli został złożony w Sejmie. – Do tej liczby należy dodać kolejne setki tysięcy podpisów, które trafiły do nas po wyznaczonym terminie oraz te, w których zabrakło np. numeru PESEL, czy kodu pocztowego, a więc nie mogliśmy ich złożyć w Sejmie. To pokazuje jak olbrzymie jest społeczne poparcie dla ograniczenia handlu w niedziele, mimo iż tej inicjatywie od samego początku towarzyszyły wściekłe ataki ze strony znacznej części mediów i potężnego lobby zagranicznych sieci handlowych – mówi Alfred Bujara, przewodniczący Krajowego Sekretariatu Banków, Handlu i Ubezpieczeń NSZZ Solidarność.

Po wielu miesiącach prac w sejmowych komisjach 24 listopada 2017 roku Sejm przyjął ustawę o ograniczeniu handlu w niedziele, święta oraz niektóre inne dni. 30 stycznia ustawę podpisał prezydent Andrzej Duda. Alfred Bujara podkreśla, że choć ostateczny kształt ustawy w wielu elementach różni się od projektu obywatelskiego, główny cel inicjatywy, czyli przywrócenie pracownikom handlu prawa do spędzania niedziel wraz z rodzinami, został osiągnięty. – Dzięki tej ustawie dołączamy do grona państw zachodniej Europy, w których ograniczenia handlu w niedziele funkcjonują już od dawna. W Niemczech, do których tak bardzo lubimy się porównywać, ochrona niedzieli wolnej od pracy jest wpisana do konstytucji. Ta ustawa to zwieńczenie ponad dwudziestoletnich starań NSZZ Solidarność i sygnał dla pracowników handlu, że warto zapisać się do Solidarności, warto razem upominać się o swoje prawa – zaznacza szef handlowej „S”.

Wchodząca w życie od 1 marca ustawa poza stopniowym ograniczaniem handlu w niedziele do 2020 roku zakłada pewne wyjątki m.in. 7 niedziel handlowych w ciągu roku. Sklepy będą czynne w niedziele w okresie przed Świętami Bożego Narodzenia oraz w ostatnie niedziele stycznia, kwietnia, czerwca i sierpnia, czyli podczas sezonowych wyprzedaży. Ponadto handel będzie dozwolony we wszystkie niedziele w roku m.in. w piekarniach, cukierniach stacjach benzynowych, czy sklepach na dworcach i lotniskach. Wprowadzono jednak pewne obostrzenia, aby nie dopuścić do sytuacji budowania supermarketów przy stacjach benzynowych, czy też tworzenia galerii handlowych na dworcach. Handlować we wszystkie niedziele będą mogły również małe, osiedlowe sklepy pod warunkiem, że za ladą stanie ich właściciel. Drobnymi sklepikarzami to najwięksi obok pracowników handlu beneficjenci ustawy. Małe, rodzime sklepy od wielu lat są wypierane z rynku przez zagraniczne sieci handlowe, którym na początku lat 90-tych ubiegłego wieku

stworzono w naszym kraju warunki prowadzenia biznesu, nieporównywalnie lepsze od tych, oferowanych krajowym przedsiębiorcom. Ustawa o ograniczeniu handlu w niedziele ma choć trochę wyrównać szanse konkurencyjne w tym zakresie.

marzec							kwiecień						
P	W	Ś	C	P	S	N	P	W	Ś	C	P	S	N
26	27	28	1	2	3	4	26	27	28	29	30	31	X
5	6	7	8	9	10	X	X	3	4	5	6	7	8
12	13	14	15	16	17	X	9	10	11	12	13	14	15
19	20	21	22	23	24	25	16	17	18	19	20	21	22
26	27	28	29	30	31	1	23	24	25	26	27	28	29
2	3	4	5	6	7	8	30	1	2	3	4	5	6
maj							czerwiec						
P	W	Ś	C	P	S	N	P	W	Ś	C	P	S	N
30	X	2	X	4	5	6	28	29	30	31	1	2	3
7	8	9	10	11	12	X	4	5	6	7	8	9	X
14	15	16	17	18	19	X	11	12	13	14	15	16	X
21	22	23	24	25	26	27	18	19	20	21	22	23	24
28	29	30	X	1	2	3	25	26	27	28	29	30	1
4	5	6	7	8	9	10	2	3	4	5	6	7	8

Już kilka tygodni przed wejściem w życie ustawy o ograniczeniu handlu w niedziele w mediach zaczęły się pojawiać doniesienia o coraz to nowych pomysłach na ominięcie jej zapisów. Niektóre sieci handlowe rozważają np. zmianę godzin funkcjonowania i otwarcie swoich sklepów do 23.45 w soboty i od godziny 0.15 w nocy z niedzieli na poniedziałek. – Takie pomysły pracodawców wyraźnie pokazują, że nie szanują oni nie tylko swoich pracowników, ale również obowiązującego w Polsce prawa. Zamiast przestrzegać zapisów ustawy, szukają kruczków prawnych, jak ją obejść. Tłumaczą, że nocne zmiany są potrzebne, aby rozładować towar i przygotować sklep do pracy w poniedziałek. W Niemczech czy Austrii ograniczenie handlu w niedziele obowiązuje do 6.00 rano w poniedziałek i sklepy jakoś sobie z tym radzą. Z tym, że w tych krajach te same sieci, które działają w Polsce zatrudniają w porównywalnej wielkości sklepach 2 razy więcej pracowników – mówi Bujara.

Jak podkreśla przewodniczący, jeśli doniesienia o próbach omijania ograniczeń handlu w niedziele przez sieci handlowe potwierdzą się po wejściu w życie ustawy, handlowa Solidarność będzie wnioskować o jak najszybszą nowelizację jej zapisów. – Ta ustawa dotyczy ogromnego obszaru, który wcześniej w ogóle nie był uregulowany prawnie. W takim przypadku konieczność doprecyzowania niektórych kwestii już po wejściu ustawy w życie jest czymś zupełnie naturalnym. Nie zmienia to jednak faktu, że ograniczenie handlu w niedziele jest ogromnym sukcesem Solidarności i milowym krokiem do osiągnięcia w naszym kraju zachodnich standardów dotyczących warunków pracy w handlu – wskazuje szef handlowej Solidarności.

www.solidarnosckatowice.pl

Osiągnięto porozumienie w Świnoujściu

16 października 2017 roku rozpoczął się spór zbiorowy w PEC w Świnoujściu w związku z niespełnieniem żądań zakładowej organizacji związkowej NSZZ „Solidarność” przy PEC w Świnoujściu do dnia 30 października (zgodnie z ustawą o rozwiązywaniu sporów zbiorowych spór trwa od momentu złożenia żądań, przy czym nabiera mocy prawnej z upływem wskazanego w żądaniach terminu).

ZOZ wystąpił z następującymi żądaniami:

1. Podwyżki płac w kwocie 500 zł netto dla każdego Pracownika.
2. Likwidacji umów terminowych
3. Zwiększenia zatrudnienia w działach bezpośrednio produkcyjnych, dział TP-5 osób, dział TS-3 osoby.
4. Przywrócenie do pracy Dyrektora ds. techniczno-eksploatacyjnych Roberta Lipca.

Żądanie z punktu czwartego zostało wyłączone z przedmiotu sporu podczas pierwszego spotkania w ramach rokowań odnośnie sporu, w związku z tym, że jest to sprawa indywidualna, której rozstrzygnięciem zajmuje się Sąd Rejonowy w Goleniowie. Pozostałe sprawy podlegały dalszym negocjacjom, które przede wszystkim ze strony pracodawcy szły bardzo opornie, ponieważ pracodawca zastrzegł sobie prawo do decydowania o strukturze zatrudnienia w zakładzie pracy oraz wskazywał, że kwestie podwyżek winny być omawiane na podstawie Układu Zbiorowego Pracy obowiązującego w PEC.

Odbyło się kilka spotkań, gdzie przez stronę związkową były przedstawiane, różne możliwości zakończenia sporu. W lutym bieżącego roku wydawało się, że rokowania zakończą się spisaniem protokołu rozbieżności i przystąpieniem do mediacji. Strona związkowa przygotowała swoje stanowisko odnośnie protokołu rozbieżności.

W trakcie prowadzonych rokowań strona związkowa przedstawiała następujące propozycje, mające na celu doprowadzenie do porozumienia. W odniesieniu do żądań sporu zbiorowego, propozycje strony związkowej przedstawiają się to następująco:

Punkt 1.

Strona Związkowa podczas prowadzonych rokowań nie zmieniła swojego stanowiska. Jednocześnie nie wyraziła zgody na propozycję pracodawcy, aby rozmowy dotyczące podwyżek, przeprowadzić w trybie określonym w § 8. ust. 4. Zakładowego Układu Zbiorowego Pracy. Mimo to na ostatnim spotkaniu w ramach rokowań w celu rozwiązania sporu zbiorowego, wyraziła gotowość do zawarcia porozumienia w omawianym punkcie, w przypadku zaakceptowania wniosku NSZZ „Solidarność” o zwiększenie wynagrodzeń średnio na osobę w wysokości 350 zł miesięcznie, od dnia 1 czerwca 2018 roku.

Punkt 2.

Pierwotne żądanie zakładało zatrudnianie nowych pracowników na czas określony wynoszący 3 miesiące. Po tym okresie gwarantowane miało być podpisanie z pracownikiem umowy o pracę na czas nieokreślony. W trakcie prowadzonych rokowań, odnosząc się do obaw pracodawcy co do zbyt krótkiego okresu sprawdzenia kwalifikacji nowego pracownika, strona Związkowa zaproponowała, aby okres trwania umowy na czas określony wydłużyć do 6 miesięcy. Jednocześnie wychodząc naprzeciw interesom pracodawcy, wyrażono wolę, aby żądanie nie dotyczyło nowych pracowników, co do których pracodawca zakłada okres zatrudnienia wyłącznie na czas określony.

Punkt 3.

Z uwagi na urzędy i instytucje mające wpływ na wysokość zatwierdzonej taryfy dla ciepła, w trakcie prowadzonych rokowań Zakładowa Organizacja Związkowa zaproponowała, aby przebieg całego procesu rekrutacyjnego (od wniosku o potrzebę zatrudnienia aż do planu taryfowego) znany był wnioskującemu i organizacji związkowym działającym na terenie PEC. Wedle propozycji związkowej wnioskującym może być każdy bezpośredni przełożony względem stanowiska, na którym miałyby zostać zatrudniona nowa osoba. Z racji obowiązującej aktualnie taryfy dla ciepła, wykazując zrozumienie odnośnie obowiązujących pracodawcę przepisów, wycofano się z żądania natychmiastowego zatrudnienia pracowników.

Z uwagi na istniejące w PEC proporcje stanu zatrudnienia stanowisk robotniczych i nierobotniczych, strona związkowa podtrzymuje konieczność zatrudnienia wskazanej w żądaniu ilości osób i oświadcza, że w przypadku zaakceptowania przedstawionej propozycji właściwe wnioski zostaną złożone w odpowiednim terminie.

Po przedstawieniu tego stanowiska, doszło do spotkania przedstawicieli organizacji zakładowej NSZZ „Solidarność” przy PEC z Przewodniczącym Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego – Mieczysławem Jurkiem. Na tym spotkaniu ustalono, iż przed podpisaniem protokołu rozbieżności dojdzie do jeszcze jednego spotkania z pracodawcą z udziałem Pana Przewodniczącego.

Do spotkania doszło w dniu 6 marca 2018 r.. Wówczas zostało zawarte porozumienie między pracodawcą i organizacją związkową, w obecności Przewodniczącego ZR – Mieczysława Jurka, prawnika ZR Przemysława Zgórzaka oraz radcy prawnego pracodawcy – Michała Wierzbickiego. Zgodnie z treścią porozumienia strony zgodziły się, iż zawarte w dniu 8 lutego 2018 r. porozumienie płacowe (w ramach negocjacji wynikających z Zakładowego Układu Zbiorowego Pracy), przewidujące wzrost wynagrodzeń zasadniczych w przeliczeniu na etat w wysokości 240 zł brutto od dnia 1 czerwca 2018 roku wyczerpuje postulat z punktu pierwszego żądań.

Ponadto pracodawca zadeklarował, że podejmie starania w zakresie zapewnienia stabilności zatrudnienia nowozatrudnionym pracownikom, w tym zmierzać będzie do możliwie najszybszego nawiązania stosunku pracy w formie umowy na czas nieokreślony, Natomiast w zakresie tych stanowisk, co do których nie jest wymagane uzyskanie dodatkowych kwalifikacji w trakcie zatrudnienia stosunek pracy na czas nieokreślony nawiązywany będzie bezpośrednio po trzymiesięcznym okresie próbnym (pod warunkiem pozytywnej oceny dotychczasowej pracy pracownika). To rozwiązanie zaakceptowała strona związkowa w odniesieniu do żądania w sprawie likwidacji umów terminowych.

Dodatkowo strony sporu ustaliły, że zapewniona ma być pełna obsada etatowa u pracodawcy, zaś organizacja związkowa będzie to co kwartał monitorować pod kątem spełnienia warunków bezpiecznej i higienicznej pracy.

Tajemnice PRL-owskich szpiegów

Pierwsze spotkanie z cyklu „Tajemnice wywiadu” zorganizował szczeciński oddział Instytutu Pamięci Narodowej. Jego gościem był Witold Bagieński, autor książki „Wywiad cywilny Polski Ludowej w latach 1945-1961”.

Spotkanie odbyło się 6 marca, w Książnicy Pomorskiej, przy wysokiej frekwencji publiczności, a prowadził je Paweł Skubisz, dyrektor szczecińskiego oddziału IPN.

W publikacji przedstawionych zostało pierwszych 15 lat dziejów wywiadu cywilnego Polski Ludowej: ewolucja jego struktury organizacyjnej, celów i obszarów działania, metody pracy, a także funkcjonariusze i ich agenci.

- Dokumenty, na których się opierałem pochodziły oczywiście z IPN, ale także z Archiwum Akt Nowych, i archiwów wojskowych. Udało mi się odnaleźć również ciekawe akta w źródłach zagranicznych. Zawsze najbardziej interesowała mnie historia XX wieku, a tak się złożyło, że gdy rozpocząłem pracę w IPN to akurat odtajniono dokumenty MSW dotyczące wywiadu – były tam m.in. akta osobowe i administracyjne. Przeglądanie ich było niezwykle interesujące. Dotarłem m.in. do notatki sowieckiego wywiadu, mówiącej o tym, jaki słaby i



zdekonspirowany wobec zachodnich służb jest polski wywiad. Pamiętajmy zresztą, że pierwsi oficerowie wywiadu PRL byli sowieckimi oficerami, dopiero kilka lat po wojnie zaczęto tworzyć struktury z Polaków, często powracających po wojnie z emigracji. Nie zmieniło to faktu pełnej kurateli ZSRR nad PRL-owskimi organami bezpieczeństwa- mówił Witold Bagieński.

Jak dowiadujemy się z książki, wywiad cywilny stanowił integralną część organów bezpieczeństwa Polski Ludowej i miał ściśle wytyczone pole działania. Głównym zada-

niem jednostek UB i SB działających w kraju było kontrolowanie społeczeństwa i zwalczanie wroga wewnętrznego, czyli przeciwników władz komunistycznych. Rola wywiadu polegała na walce z wrogami zewnętrznymi i obserwowaniu sytuacji w środowiskach, które mogły podejmować próby wspierania krajowych przeciwników systemu. Jednostka ta realizowała też zadania, które służyły zmniejszeniu zapóźnienia gospodarczego względem krajów zachodnich. Priorytety te wynikały z oczekiwań decydentów partyjnych i były ściśle związane z polityką zagraniczną PRL. Z reguły tam gdzie kończyło się pole dyplomacji i oficjalnych agend państwa, zaczynało się pole działania służby wywiadowczej. Niekiedy obszary dyplomacji i szpiegostwa silnie się ze sobą wiązały lub przenikały się wzajemnie.

Kolejne spotkanie z cyklu „Tajemnice wywiadu” ma się odbyć w maju.

Reforma i samorząd

Skutki reformy oświaty były tematem panelu dyskusyjnego, zorganizowanego przez Międzyzakładową Organizację Związkową NSZZ „Solidarność” Pracowników Oświaty i Wychowania w Szczecinie. Spotkanie odbyło się 7 marca.

Do rozmowy o roli samorządu w reformowaniu szkolnictwa oraz planach i wyzwaniach na najbliższy rok, zaproszono Macieja Kopcia - wiceministra oświaty i jednocześnie miejskiego radnego, wiceprezydenta Szczecina Krzysztofa Soskę, kuratora oświaty Jerzego Sołtysia, Lidie Rogąs – dyrektor Wydziału Oświaty w szczecińskim Urzędzie Miasta i Renatę Łażewską, przewodniczącą komisji kultury Rady Miasta.

Spotkanie rozpoczęła prezentacja, podsumowująca efekty wprowadzenia reformy oświatowej w Szczecinie. Omówił ją wiceprezydent Soska: - To, co się działo w oświacie, zawdzięczamy decyzjom rządowym. Samorząd zrobił, to, co do niego należało. Reforma objęła cały system: uczniów, nauczycieli i rodziców. Miasto uznało, że jeżeli mamy reformę wdrożyć dobrze, to musimy zadbać w pierwszej kolejności o uczniów, a później o nauczycieli, pracowników niepedagogicznych i infrastrukturę. Zależało nam bardzo, by ochronić miejsca pracy. Pani minister Zalewska zapowiadała, że miejsc pracy przybędzie, ale to nie do końca prawda jeśli weźmie się pod uwagę kompetencje, bo np. niepotrzebni są już nauczyciele gimnazjalni a bardzo potrzeba nam specjalistów od nauczania początkowego. Uznaliśmy, że w tej nowej sytuacji najlepszą możliwością będzie włączenie gimnazjów w strukturę szkół podstawowych.

Wiceprezydent poinformował także o efektach programu „Parasol”, jaki został wdrożony w Szczecinie. Jego najważniejszymi założeniami były: ochrona miejsc pracy, dofinansowanie dokształcania nauczycieli przez miasto, zmiana organizacji pracy oddziałów przed-

szkolnych i zwiększenie w nich zatrudnienia oraz usprawnienie procedur, związanych z przenosinami służbowymi nauczycieli i uzupełniania wymiaru godzin w innych szkołach. Dzięki „Parasolowi”, 96,9 procent nauczycieli zachowało zatrudnienie. Rozwiązanie stosunku pracy nastąpiło w 74 przypadkach, z czego 36 było przejściem na emeryturę.

-W tym, że możemy mówić o sukcesie, duży udział mają również związki zawodowe. Ale najtrudniejszy będzie przyszły rok, kiedy przyjęty zostanie podwójny rocznik absolwentów gimnazjów i ośmioletniej podstawówki. Rodzi się pytanie, czy zmieścimy się w sieci szkół. Co prawda mamy sale, ale wszystkie proste środki zostały już wyczerpane – tłumaczył prezydent Soska.

Dyrektor Lidia Rogąs dodała do wystąpienia prezydenta kilka kolejnych informacji: o zmianie przepisów dotyczących urlopu dla poratowania zdrowia (nie będzie on już dostępny dla każdego, kto zechce, a dla osób ze stwierdzoną chorobą zawodową lub jej zagrożeniem) oraz o tym, iż nie można będzie wprowadzać jakichkolwiek zmian w organizacji pracy szkoły – szczególnie niosących za sobą dodatkowe skutki finansowe- bez porozumienia z organem prowadzącym.

Wiceminister Maciej Kopec ocenił wysoko wdrożenie reformy w Szczecinie.

- Różnie się to wszystko układało w kraju, w poszczególnych województwach, ale w Szczecinie wskaźniki są bardzo dobre. Zawdzięczamy to dobrej, wieloletniej praktyce oświatowej, dzięki której dało się zmiany prowadzić bezboleśnie – podsumował minister.

Warto tworzyć silną grupę!

Rozmowa z Kamilą Karaczewską, przewodniczącą nowej organizacji związkowej w Unity Line



- Dlaczego dostrzegli Państwo potrzebę założenia organizacji związkowej w Unity Line?

- Pomysł założenia organizacji związkowej istniał już od wielu lat. Nie mniej jednak, warunki pracy w Unity Line były zawsze na tyle zadowalające, że jako zespół nie czuliśmy konkretnej potrzeby zorganizowania się w jednostkę związkową. Od lutego zeszłego roku, zła sytuacja w przedsiębiorstwie PŻM, będącym właścicielem naszej firmy, oraz związane z nią niekorzystne dla pracowników decyzje dotknęły zatrudnionych w całej grupie kapitałowej PŻM, w tym również nas. Niepewność jutra oraz chęć współdecydowania o warunkach i jakości pracy zmobilizowała nas do założenia organizacji związkowej.

- Ile osób liczy nowa organizacja?

- Nasza organizacja liczy obecnie czterdzieści jeden osób. Firma obecnie działa jako jeden organizm. Mamy jednak

świadomość, że planowane są działania, mające na celu reorganizację pracy w całej grupie kapitałowej, polegające na utworzeniu centrum usług wspólnych i wyłączeniu poszczególnych procesów z firmy. Spowoduje to niestety odpływ kolejnych pracowników i liczne zwolnienia z pracy. Liczę jednak, że będzie nam przybywać kolejnych członków.

- Jakie stawia sobie pani cele jako przewodnicząca?

- Nasza organizacja jest organizacją zupełnie nową, więc moim zadaniem na początek jest ustalenie spraw organizacyjnych oraz ram, które będą służyć na następne lata działalności. Jako przewodnicząca chciałabym przede wszystkim uświadomić naszym pracownikom, że nie są pozostawieni samym sobie wobec problemów z pracodawcą. Że wspólnie, jako organizacja związkowa, możemy mieć realny wpływ na warunki naszej pracy. Chciałabym sprostać zadaniu i stworzyć organizację silną, solidarną i otwartą na każdego pracownika i jego problemy.

- Dlaczego warto zapisać się do związku w Unity Line? Kogo zapraszacie do siebie do organizacji?

- Myślę, że warto się organizować, tworzyć silną grupę, być niewątpliwie ważnym partnerem w rozmowach i uczestniczeniu w podejmowaniu nierzadko strategicznych i ważnych decyzji, dotyczących firmy. To przywilej i prawo, którego nikt z nas nie posiada działając indywidualnie. Dlatego też zapraszamy wszystkich pracowników naszej firmy pracujących na wszystkich szczeblach organizacyjnych, by dołączyli do naszej organizacji. Byśmy wspólnie działali na rzecz poprawy naszej przyszłości. To nam, pracownikom Unity Line, najbardziej zależy na tym, by firma nadal istniała i świadczyła usługi na jak najwyższym poziomie jakości, dając przy okazji zatrudnienie i przywracając powody do dumy z pracy dla Unity Line.

- Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała Katarzyna Stróżyk

Obraz w parafiach regionu

Od grudnia, obraz peregrynuje po parafiach Prawobrzeża w Szczecinie.

Odwiedził siedem kościołów: parafię pw. Opatrzności Bożej, Sanktuarium Matki Fatimskiej, Stanisława Biskupa Męczennika, Świętej Jadwigi Królowej, Chrystusa Dobrego Pasterza, Świętego Ducha i Niepokalanego Poczęcia NMP.

Obraz Matki Boskiej Robotników Solidarności i Krzyż Nowohucki, są jest u nas od 18 września 2017r., odwiedziły już blisko 40 parafii w regionie. Ostatnio gościły w Kołbaczu, w parafii p.w. Najświętszego Serca Pana Jezusa i w Szczecinie, w parafii p.w. św. Mikołaja Biskupa (na zdjęciach).

W marcu, plan peregrynacji wygląda następująco:

10 -17.03. 2018r.: Gryfino – Parafia pw. Niepokalanego Serca Maryi Panny, Górny Taras

17-21.03.2018r.: Gryfino – Parafia pw. Narodzenia NMP, ul. Kościelna/pl. Barnima

21-27.03. 2018r. Pniewo – Parafia pw. św. Ojca Pio



Trwają wybory

W organizacjach zarejestrowanych w Regionie NSZZ „Solidarność” Pomorze Zachodnie trwają wybory władz w podstawowych jednostkach organizacyjnych Związku, czyli delegatów na walne zebranie delegatów Regionu, delegatów na walne zebranie branżowej jednostki organizacyjnej związku i wybory władz jednostek organizacyjnych Związku. Zgodnie z Uchwałą nr 24 Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego w skład Regionalnej Komisji Wyborczej w Regionie Pomorze Zachodnie wchodzi: Dariusz Mądraszewski – Przewodniczący RKW, Grażyna Balicka, Anna Grudzińska, Elżbieta Kubiacyk-Hrabi, Krzysztof Zieliński, Stanisław Anasiński, Krzysztof Nawrocki, Przemysław Zgórzak, Izabela Frasz, Krzysztof Sęk, Elżbieta Czajkowska, Stanisław Suski, Mirosława Mazurczak, Wiesław Asztel, Marek Adamowicz, Jadwiga Brzychcyk, Władysław Tabaka, Jacek Kramarczyk, Ewelina Młynarczyk.

W lutym i marcu 2018 r. wyborów dokonały m.in.:

Komisja Podzakładowa przy Arel/ Auchan Galaxy w Szczecinie,

Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” przy Pomorskim Uniwersytecie Medycznym w Szczecinie

Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” przy Pazimie w Szczecinie

Organizacja Zakładowa Polskiego LNG S.A. w Świnoujściu

Organizacja Oddziałowa przy „Castoramie” w Szczecinie

Organizacja Zakładowa przy „Społem” w Szczecinie

Organizacja Zakładowa przy Zakładach Mięsnych „Agryf” w Szczecinie

Organizacja Zakładowa przy Akademii Morskiej w Szczecinie

Organizacja zakładowa Pracowników Straży Miejskiej w Szczecinie

W każdej z powyższych organizacji wybory przebiegły sprawnie i bez zastrzeżeń. Pamiętajmy, że obowiązkiem przewodniczących jest zgłoszenie zamiaru przeprowadzenia procedury wyborczej Regionalnej Komisji Wyborczej NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego. Zachęcamy do zgłoszeń.



Zapraszamy na szkolenia!

Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego informuje, że w związku z okresem wyborczym i brakiem możliwości czasowych, zmianie uległ harmonogram szkoleń dla działaczy i członków Związku.

Serdecznie przepraszając, podajemy nową rozpiskę, zapraszając chętnych do udziału w przygotowanych przez nas zajęciach.

Na szkolenia można zapisywać się telefonicznie pod numerem tel. 91 422 74 22 lub mailowo przesyłając na adres: solidar-nosc@solidarnosc.szczecin.pl wypełniony formularz Osobą do kontaktu jest Ewelina Młynarczyk (dzialprawny@solidarnosc.szczecin.pl)

Poniżej lista szkoleń od kwietnia. Będą one przeprowadzone przy co najmniej dziesięciu uczestnikach, w godz. 9-15.

6 kwietnia - PODSTAWY PRAWA PRACY

Prowadzący: Ewelina Młynarczyk

Miejsce: ZR NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego

Al. Wojska Polskiego 113, Szczecin

10 kwietnia: NEGOCJACJE

Prowadzący: Ewelina Młynarczyk i Przemysław Zgórzak

Miejsce: ZR NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego

Al. Wojska Polskiego 113, Szczecin

20 kwietnia: DYSKRYMINACJA I MOBBING W MIEJSCU PRACY Z ELEMENTAMI ASERTYWNOŚCI

Prowadzący: Ewelina Młynarczyk i Izabela Frasz

Miejsce: ZR NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego
Al. Wojska Polskiego 113, Szczecin

26 kwietnia: REGULAMIN PRACY I WYNAGRADZANIA

Prowadzący: Przemysław Zgórzak

Miejsce: ZR NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego

Al. Wojska Polskiego 113, Szczecin

11 maja: SPORY ZBIOROWE

Prowadzący: Przemysław Zgórzak

Miejsce: ZR NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego

Al. Wojska Polskiego 113, Szczecin

22 maja: AUTOPREZENTACJA, CZYLI JAK ROZMAWIAĆ Z PRACODAWCĄ

Prowadzący: Ewelina Młynarczyk

Miejsce: ZR NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego

Al. Wojska Polskiego 113, Szczecin

25 maja: KOMUNIKACJA I WARSZTATY REDAKTORSKIE

Prowadzący: Katarzyna Stróżyk

Miejsce: ZR NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego

Al. Wojska Polskiego 113, Szczecin

Paczka dla Bohatera

Wciąż trwa akcja pomocy kombatantom, weteranom i osobom represjonowanym. O włączenie się do niej, wszystkich członków Związku prosi Regionalna Sekcja Emerytów i Rencistów NSZZ „Solidarność”.

„Paczka dla Bohatera” to inicjatywa społeczna, która funkcjonuje już od siedmiu lat. Biorą w niej udział wolontariusze z całej Polski. Przedsięwzięcie to ma na celu zarówno materialne, jak i duchowe wsparcie kombatantów. Działania organizatorów polegają na zbiorce funduszy i produktów, przygotowaniu, rozwieszeniu oraz wręczeniu paczek zawierających artykuły spożywcze i chemiczne kombatantom i weteranom II Wojny Światowej i podziemia niepodległościowego oraz osobom represjonowanym w PRL. ściśle współpracują przy tym ze Związkiem Powstańców Warszawskich, Światowym Związkiem Żołnierzy AK, Związkiem Żołnierzy Narodowych Sił Zbrojnych, Związkiem Sybiraków i NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego.

Przy rozwożeniu i wręczaniu paczek wolontariuszom towarzyszą służby mundurowe, harcerze i grupy rekonstrukcyjne.

Akcja ta ma na celu nie tylko wspomnienie osób najuboższych, ale również pokazanie, że pamięć o ich bohaterstwie jest wciąż żywa. Organizatorzy wyznają zasadę, że „naród bez pamięci historycznej nie jest narodem i gdy ta przestanie dla niego być święta, wtedy i on już nie będzie godny odziedziczenia imienia.”

Osoby, które chcą wesprzeć inicjatywę proszone są o wpłaty na konto Stowarzyszenia „Paczka dla Bohatera”. Numer konta: **44 1140 2004 0000 3202 7690 1396**

NSZZ „Solidarność” przy PŻM



Śp. Adam Wiśniowiecki
Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że w dniu 9-02-2018 r.
odszedł do Domu Pana

Adam Wiśniowiecki, emerytowany działacz NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” ur.20-XI-1941 r. w Nizinie Łudzińskiej, obwód Irkuck (obecnie Rosja). Pochowany w dniu 14-02-2018 r. na Cmentarzu w Dąbiu. Adam Wiśniowiecki zatrudniony w Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego od 1961 r. na Wydziale W-2 w zawodzie montera maszyn, następnie mistrz, dyspozytor, kierownik transportu. Uczestnik wydarzeń i strajków okupacyjnych GRUDNIA '70 i STYCZNIA '71 w Stoczni im. Adolfa Warskiego. Od 18 do 30 sierpnia 1980 roku uczestnik strajku okupacyjnego w Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego. W 1981 roku delegat z Grzegorzem Durskim na strajk rolników w Ustrzykach Dolnych. Od 13-14/15 grudnia 1981 r. oraz od 16-19 grudnia 1981 r. uczestnik strajku okupacyjnego Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego. Członek MKS i tzw. grupy inicjatywnej – odpowiedzialnej za zabezpieczenie zakładu i służby porządkowe. Przed pacyfikacją i po pacyfikacji ukrywał milicjantów prowadzących głódówkę na terenie stoczni. Następnie ukrył ich w mieszkaniu rodziny. Z dniem 30 grudnia 1981 roku zwolniony z pracy. W dniu 21 stycznia 1982 roku zatrzymany przez milicję w areszcie śledczym w Szczecinie. Oskarżony za współkierowanie strajkiem okupacyjnym w stanie wojennym. Skazany wyrokiem Sądu w Szczecinie 1,5 roku więzienia i 3 lata pozbawienia praw publicznych. Osadzony w zakładzie karnym Stargardzie Szczecińskim, a od marca 1982 roku we Wrocławiu. Rozpracowywany przez V Wydział KW MO w Szczecinie. W ramach SOR

kryptonim „Komendant”. W latach 1983 – 1989 pracował sezonowo na wsi jako postrzygacz owiec. Poza Szczecinem w środowiskach wiejskich dostarcza papier do druku „Grotą” oraz paliwo dla rolników. Kolportował nielegalne pisma jak: „CDN”, „Grot”, „Jedność Stoczniowa”, „Obraz”, „Tygodnik Wojenny”. W 1997 roku organizator służb porządkowych przed przyjazdem i w czasie wizyty papieża Jana Pawła II. W latach 1992 - 2001 zatrudniony, jako strażnik Straży Miejskiej Urzędu Miasta Szczecina. 20 kwietnia 1993 roku uniewinniony przez Sąd Apelacyjny w Poznaniu z oskarżeń z 1982 roku. Od 2002 roku przebywał na zasłużonej emeryturze, pracował społecznie w Kole Emerytów i Rencistów przy Zarządzie Regionu NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego i zajmując się sprawami emerytów i rencistów byłych uczestników walk o niepodległość i suwerenność Polski.

Odnaczoney:

- Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski w 2009 r.
- Krzyżem Zesłańców Sybiru w 2013 r.
- Złotą Odznaką Honorową Gryfa Zachodniopomorskiego w 2016 r.
- Krzyżem Wolności i Solidarności w 2016 r.
- Medalem Pro Patria w 2017 r.

Zarząd Regionu NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” Pomorza Zachodniego.

Koło Emerytów i Rencistów NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” przy Zarządzie Regionu.

Zarząd Regionu

NSZZ **Solidarność** Pomorza Zachodniego

al. Wojska Polskiego 113, 70-483 Szczecin
Biuro ZR czynne od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-16.00

Zarząd Regionu:

Faks

Internet

e-mail:

91 422 74 22, 91 422 47 39

91 423 05 69

www.solidarnosc.szczecin.pl

solidarnosc@solidarnosc.szczecin.pl

Przewodniczący ZR

Mieczysław Jurek

601 555 590

Wiceprzewodniczący ZR

Dariusz Mądraszewski

tel. kom. 502 31 39 06

e-mail: madraszewski@solidarnosc.szczecin.pl

Sekretarz ZR

Grażyna Balicka

tel. 515 139 933

e-mail: sekretarz@solidarnosc.szczecin.pl

Stowarzyszenie Solidarni Razem

- Biuro Pośrednictwa Pracy

Adriana Janczak

e-mail: biuropracy@solidarnosc.szczecin.pl

tel: 91 422 74 22

91 422 47 39

Organizatorzy związkowi

Izabela Fras

e-mail: dzialrozwoju@solidarnosc.szczecin.pl

Biuro Konsultacyjno-Negocjacyjne

Przemysław Zgórzak

Ewelina Młynarczyk

email: dzialprawny@solidarnosc.szczecin.pl

Redakcja „Jedność”

Katarzyna Stróżyk

91 423 05 68

redakcja@solidarnosc.szczecin.pl

Sekretariat

Weronika Sąsara

Biuro Sekcji Regionalnej Kobiet

Pomorze Zachodnie

e-mail sekcjakobietszczecin@wp.pl

Biuro Sekcji Emerytów i Rencistów

czw. 11.00-13.00

Konto: Kredyt Bank SA II/O Szczecin 36 1500 1722 1217 2006 0540 0000



**Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego w Szczecinie serdecznie
zaprasza do udziału
w XIX Ogólnopolskiej Pielgrzymce NSZZ „Solidarność”
do Matki Bożej Bolesnej Królowej Polski w Licheniu,
która odbędzie się w dniach 21-22 kwietnia 2018 r.**

Kosz pielgrzymki – 125 zł od osoby.

W ramach ceny oferujemy:

- przejazd autokarem
- nocleg (Dom Pielgrzyma „Arka” w Licheniu)
- trzy posiłki
- ubezpieczenie

Planowany wyjazd ze Szczecina 21 kwietnia 2018 r.

1. Zapisy przyjmowane są w sekretariacie Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego przy al. Wojska Polskiego 113 w Szczecinie, lub mailowo poprzez formularz zgłoszeniowy, wysyłany na adres solidarnosc@solidarnosc.szczecin.pl.
2. Opłaty za wyjazd można uregulować przelewem na rachunek bankowy ZR NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego: Bank Zachodni WBK SA, numer konta: 36 1500 1722 1217 2006 0540 0000 z dopiskiem „Pielgrzymka do Lichenia” plus wysłanie potwierdzenia wpłaty na adres e-mail: solidarnosc@solidarnosc.szczecin.pl lub osobiście w biurze ZR od poniedziałku do piątku w godz. 8 – 16.
3. Pierwszeństwo mają członkowie Związku „Solidarność”, osoby towarzyszące będą zapisywane na listę rezerwową.